Nr. 317. We Lwowie, piątek dnia 10 lipca 1903. Rok XXXVI.

**Prenumerata wynosi:**
**we Lwowie:**
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
**na prowincji:**

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie . . . | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie . | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Redakcja nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

**Wydanie poranne.**

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

**Ogłoszenia:**
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

**Numer pojedynczy:**

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny . . . . | 3 hal. | 5 hal. |
| popołudniowy | 8 hal. | 10 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Rada miasta Lwowa.

**Lwów** 10 lipca.

*(Podziękowania. — Oświetlenie ulicy Nowej rzeźni. — Stróże lwowscy. — Regulacja ulic. — Konkursa. — Dostawa druków. - Nowe szkoły. — Rekursy).*

Posiedzenie wczorajsze otworzył wiceprezydent p. Michalski o pół do 8-mej wieczorem, polecając odczytać pisma od prezydjum związku „Sokołów“ z podziękowaniem dla miasta za jego poparcie zlotu „Sokołów“, oraz telegramów od Sokołów czeskich z Karlowca za przyjęcie. Odczytano też zaproszenie dyrekcji zakładu sierót na doroczny popis.

R. dr. Gerstmanowi udzielono urlopu na 6 tygodni.

Radny p. Czarnecki żądał ustawienia więcej latarń w ulicy Nowej rzeźni, która na kilometrowej przestrzeni ma ledwie 3 liche latarnie naftowe. Sprawa ta będzie traktowana regulaminowo.

W trakcie posiedzenia zapełniły się obie galerje gęsto stróżami kamienic lwowskich, którzy wnieśli do rady miejskiej petycję w sprawie polepszenia bytu, a obecnością swą chcieli zademonstrować i poprzeć swą prośbę.

Jeszcze ciągle przed porządkiem dziennym referował prof. Dzieślewski, sprawę regulacji ul. św. Marka. Uchwalono.

R. p. Schleyn referował sprawę zakupna skrawku gruntu pod uregulowanie ulicy Głowińskiego koło nowej szkoły im. św. Antoniego. Cena kupna wynosi 1310 kor. Uchwalono także bez dyskusji.

Z porządku dziennego referował p. radca Chołodecki, sprawę rozpisania konkursu na wakujące posady konceptowe w magistracie.

Uchwalono rozpisać konkurs wewnętrzny na 2 posady starszych radców w VI. randze, 2 radców w VII. randze, 1 sekretarza w VIII. randze, 2 komisarzy w IX. i 2 koncepistów w X. randze.

Dostawę druków dla magistratu na dalsze trzechlecie (ref. dyr. Lewicki), uchwalono oddać drukarni p. Wł. Szyjkowskiego. W poprzedniem trzechleciu dostawę tę miała drukarnia p. Manieckiego.

W sprawie wybudowania szkoły ludowej na rogatce gródeckiej i janowskiej, wniósł referent dr. Gerstman, by magistrat wziął pod rozwagę rychłe wybudowanie szkoły na rogatce gródeckiej, gdzie więcej znacznie jest dzieci, a na rogatce janowskiej na razie nie budował.

P. Hudec wniósł wzmiankowaną wyżej petycję stróżów kamienicznych do regulaminowego traktowania, poczem przystąpiła rada do załatwienia szeregu rekursów budowniczych, których aż 77 zalegało.

Żądania stróżów podniesione w petycji, nie są zbyt wygórowane i odbiegają od uchwał, powziętych na niedawnem zgromadzeniu na pl. Gosiewskiego. Żądają tedy:

I. Usunięcia w najbliższym czasie tych mieszkań dozorców, które znajdują się w piwnicach i suterenach i nie odpowiadają najprostszym warunkom hygientcznym.

II. Zobowiązania właścicieli domów pod rygorem kary, do wyznaczenia mieszkań dla dozorców w parterze w bezpośredniej bliskości bramy przestronnych, jasnych i suchych, z dzwonkiem dobrze funkcjonującym.

III. Dokładnego określenia obowiązków dozorcy domu co do utrzymania porządku, a mianowicie: w sieni, na podwórzu, schodach, co do czyszczenia posadzki w mieszkaniach po wyprowadzeniu się lokatora i postanowienia, że wszelkie przybory potrzebne do tej pracy dostarczyć ma gospodarz domu.

IV. Postanowienia, że dozorca domu bez osobnego wynagrodzenia i bez dobrowolnej zgody z jego strony nie może być użyty do froterowania posadzek w mieszkaniu gospodarza lub lokatorów, czyszczenia butów i innych prywatnych posług, jak również naprawy pieców i tym podobnych robót. To samo dotyczyć powinno używania żony dozorcy jako praczki lub służącej u właściciela domu.

V. Postanowienia, że do obowiązków dozorcy domu nie należy zamiatanie ulic, z wyjątkiem utrzymywania porządku na chodniku.

VI. Wyraźnego przepisu, że jeden dozorca nie może spełniać usług równocześnie przy dwóch kamienicach i że ludzie zajmujący stanowiska w służbie rządowej lub innej nie mogą być także dozorcami domu.

VII Ze względu na odpowiedzialność dozorcy domu za bezpieczeństwo właściciela i lokatorów, przeprowadzenia stanowczego orzeczenia, że lokatorowie ani właściciel domu nie mogą mieć u siebie kluczów od bramy.

VIII Wreszcie określenie, że za otwieranie bramy do godziny 11-ej w nocy należy się dozorcy 10 hal., po godzinie 11-ej zaś aż do rana 20 hal.

Podpisani na petycji dozorcy w liczbie 1203 upraszają o najrychlejsze uwzględnienie ich słusznych żądań, wyrażając równocześnie gotowość służenia jako eksperci potrzebnymi wyjaśnieniami.

## Choroba Ojca św.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*).

**Rzym** 9 lipca. *Popolo Romano* sądzi, że w ostatnich dwóch dniach nastąpiło w stanie zdrowia papieża stanowcze polepszenie. Wprawdzie nie powinno się być optymistycznym, jednakże wobec stanu obecnego i pesymizmowi nie należy dawać miejsca.

**Rzym** 9 lipca. *Italie* donosi: Ojciec ś. mimo stanu swego, wczoraj jeszcze dyktował swemu sekretarzowi Angelliemu wiele rozmaitych rozporządzeń. W końcu, gdy był znużony, zawołał do Angelliego: „Zaczekaj pan, nie mogę dalej, później będziemy znów pisali“.

**Rzym.** Agencja Stefaniego donosi: Prezydent ministrów Zanardelli, po pierwszej wiadomości o chorobie papieża, poczynił odpowiednie zarządzenia i środki ostrożności. Należy podnieść, że nietylko w Rzymie, ale i w całych Włoszech panuje zupełny spokój; zachowanie się całej prasy jest godne. Opinja publiczna ma też zupełne zaufanie do zarządzeń, poczynionych przez rząd w celu utrzymania publicznego spokoju i zapewnienia zupełnej wolności podczas ewentualnego konklawe.

**Rzym** 9 lipca. O godz. $^{1}/_{2}6$ rano papież po dobrze przespędzonej nocy opuścił łóżko. Ks. Mazzolini odprawił w pokoju papieża mszę św. i podał mu komunję św. Następnie po niejakim czasie napił się papież trochę buljonu.

Prof. Mazzoni o godz. pół do 9 rano przybył do Watykanu i zabawił godzinę. Temperatura waha się pomiędzy 36·2 a 36·6. Puls nieco słabszy. Sinica na rękach powoli znów ustępuje. Jeśli nie zajdzie coś nieprzewidzianego, prof. Mazzoni dopiero o godz. pół do 8 wieczorem przybędzie do Watykanu. Czynność nerek polepsza się. Konsylium obecnie nie będzie.

Pogłoska, jakoby dziś odbyło się konsyljum w obecności dwóch nowych lekarzy jest nieprawdziwą.

**Rzym** 9 lipca. (Tel. pryw.). Papież ma się nieco lepiej. Dziś rano zjadł trochę lodów. Dr. Lapponi twierdzi, iż choroba może się jeszcze przedłużyć, ale wyzdrowienie nie leży w mocy lekarzy i nie będzie ich zasługą.

Msgr. Volpini tknięty apopleksją, zmarł w przedpokoju Ojca św. Następcą jego będzie prawdopodobnie mianowany msgr. Gaspari, sekretarz dla spraw kościelnych nadzwyczajnych.

**Rzym** 9 lipca. Koła kompetentne zaprzeczają stanowczo rozpowszechnionej pogłosce, jakoby grupy kardynałów zbierały się celem wzajemnego porozumienia się na wypadek konklawe. Podobne zebrania wcale się nie odbyły.

**Rzym** 9 lipca. *Giornale d' Italia* pisze, iż według wszelkich przypuszczeń zapalenie nerek u papieża jest wykluczone. Gdyby wyzdrowiał, to pozostanie osłabienie, które nawet u młodych ludzi nie jest bez znaczenia. Także i w tym wypadku istnieje obawa. Polepszenie w stanie zdrowia papieża postępuje, ale stan jest ciągle jeszcze groźny.

*Tribuna* donosi: Dziś rano o godz. 5 otwarto okna w pokoju papieża celem odświeżenia powietrza.

Osoby, które opuściły dziś Watykan, szerzą uspakajające wiadomości. Tylko sekretarz Mazzolini sądzi, że nie należy łudzić się nadzieją. Organizm Ojca św. toczy ciężką walkę ze śmiercią.

**Rzym** 9 lipca. Kardynał Mozenni ciężko zachorował.

**Rzym** 9 lipca. *Capitale* donosi, iż rząd włoski porozumiał się już z rządem francuskim, że w razie śmierci papieża podróż króla Wiktora Emanuela do Paryża będzie odroczoną do jesieni.

**Rzym** 9 lipca. O godz. 10 rano kard. Rampolla był u papieża, który omawiał z nim rozmaite ważne sprawy. Ojciec św. w rozmowie wyraził zadowolenie z powodu zainteresowania, jakie jego choroba wywołała u panujących europejskich i wybitnych osób.

**Rzym** 9 lipca. *Osservatore Romano* w nadzwyczajnem wydaniu potwierdza, iż papież konferował dziś z kardynałem Rampollą. Ojciec św. omawiał poszczególne fazy swej choroby i wyraził nadzieję, że przemoże osłabienie, które ciągle trwa. Zapytał kard. Rampollę, czy nie ma do załatwienia ważnych spraw bieżących i z wielką pasyjonacją omawiał przedłożone mu przez Rampollę sprawy i dawał odnośne polecenia. Gdy żegnał się z Rampollą oświadczył, iż chętnie przyjmie innych kardynałów.

Ze wszystkich stron świata nadchodzą ustawicznie depesze z zapytaniem o stan zdrowia papieża i z życzeniami rychłego wyzdro-

wienia. Między innymi telegrafowali: król saski, król hiszpański, w. ks. rosyjski Sergjusz i liczni członkowie arystokracji francuskiej.

**Rzym.** 9 lipca (godz. 6 m. 45 wieczorem). W stanie zdrowia papieża nastąpił zwrot niespodziewany a niepomyślny. Ojcu św. nagle się pogorszyło. Wezwano natychmiast konsyljum lekarskie. Przybył także prof. Rpssoni. Katastrofa nieunikniona. Drugie konsyljum odbędzie się jeszcze dziś wieczorem.

**Rzym** 10 lipca. Wczoraj o godzinie 5 po południu wydany biuletym donosił: Ponieważ w ogólnym stanie papieża objawiła się depresja, odbyło się o godzinie 4 po południu konsylium, w którem wziął udział także prof. Rossoni. Przy ścisłem zbadaniu chorego stwierdzono, że płyn w jamie opłucnej ponownie się zbiera i że uderzenia serca są słabe. Nie zauważono jednakże symptomów błędu zastawki sercowej. Puls lekko przytłumiony. Oddech krótki i rzadki. Oddawanie uryny słabe. Stan papieża można uważać za poważny. *Rossoni, Mazzoni, Lapponi*

**Rzym** 10 lipca. Przed konsyljum przyjął papież bratanków swych, rozmawiał z nimi i trzykrotnie ich ucałował. Po konsyljum przyjął kardynałów, pisemnie powołanych.

**Rzym** 10 lipca. Agencja Stefaniego donosi: Po południu stan Ojca św. pogorszył się. Przyłączyła się djarja, na którą papież dotychczas nie cierpiał. Postanowiono na g. 4 po poł. konsyljum, ku wielkiemu zdziwieniu otoczenia papieskiego, które było się już uspokoiło. Zanim Rossoniego poprowadzono do apartamentów papieża, Lapponi przygotował z wielką ostrożnością Ojca św. na tę wizytę.

Papież mimo osłabienia przyjął tę wiadomość spokojnie, przy zupełnej duchowej przytomności. Dopiero wówczas wszedł Rossoni i zwrócił się do Ojca św. ze słowami pociechy, za które papież bardzo słabym głosem podziękował. Badanie trwało około 20 minut i wykazało, że zajdzie prawdopodobnie potrzeba ponownego nakłucia klatki piersiowej, co ewentualnie jutro będzie przedsięwziętem. Przed opuszczeniem pokoju Rossini pocieszał papieża, który podziękował i z widocznym wysiłkiem podał mu rękę.

**Rzym** 10 lipca. O godz. 8 min. 30 wieczorem stan Ojca św. był niezmieniony. *Italie* zamieszcza rozmowę z najsławniejszym rzymskim lekarzem klinicznym, który krytykował djagnozę Lapponiego i Mazzoniego i powiedział, że do wytworzenia 800 gramów płynu w opłucnej potrzeba 20 dni czasu i dodał, że zachodzi tu zapalenie opłucnej z eksudatem, na co musiał papież zapaść przed 20 dniami.

*Giornale d'Italia* donosi, że znamiennem jest, iż w południe cofnięto rozkaz, mocą którego wojsko papieskie miało się oddalić.

**Rzym** 9 lipca. (Godzina 11 min. 20 w nocy). *Tribuna* donosi w trzecim wydaniu, że o godz. 9 wieczorem rozeszła się pogłoska o śmierci papieża, która wywołała wielkie przygnębienie. Zaraz zaprzeczono jej.

O godz. 9 wieczór powołano Mazzoniego do Watykanu, co wywarło wielkie wrażenie. Po konsyljum przyjął papież killku kardynałów i rozmawiał z Oreglią. Rozmawiał z bratankami, którzy zabawili przy nim pół godziny, a gdy chcieli oddalić się zatrzymał ich. Okazał przy tem wielką świeżość umysłu i dobry humor,

**Rzym.** 10 lipca (godz. 12 m. 25 w nocy). Agencja Stefaniego donosi: Prof. Mazzoni przyjechał o godz. 10·45 do Watykanu. Ponieważ odesłał powóz, sądzą, że pozostanie dłuższy czas. Jak słychać drugie nakłucie klatki piersiowej nie nastąpi. Na placu św. Piotra panowało większe ożywienie.

**Rzym.** Volpini, sekretarz kongregaeji konsystorjalnej, umarł. Papieża nie zawiadomiono o tem, aby go nie zaniepokoić; z tego samego powodu nie dzwoniły dzwony w kościele św. Piotra, którego zmarły był kanonikiem.

## Z sejmu węgierskiego.

*(Telegr. „Dzien. Polsk.").*

**Budapeszt.** Na wczorajszem posiedzeniu przed przejściem do porządku dziennego pp. Ratkay i Ugron atakowali ministra honwedów generała Koloszwary'ego za wywody w komisji wojskowej, a mianowicie za to, iż nie złożył jasnego oświadczenia co do żądań narodowych. Ugron zapowiedział zwalczanie przedłożenia wojskowego.

Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary oświadcza, iż nie uważa za stosowne, aby dyskutowano w izbie nad tą sprawą, zanim załatwi ją komisja.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad programem rządu. Pp. Kecskemety i Visontay wygłosili mowy obstrukcyjne, przyczem Visontay atakował ostatnie przesilenie w Austrji i ministrów austrjackich.

Hr. Khuen-Hedervary polemizował z Visontayem, twierdząc, iż Visontay na poparcie swych wycieczek nie może się powołać na żadne fakty, jak tylko na doniesienia pism wiedeńskich.

P. Visontay. Powołuję się na półurzędowy *Fremdenblatt*.

Hr. Khuen-Hedervary. Jestem przekonany, że ministrowie austrjaccy zajmują się tylko temi sprawami, które do nich należą. (Oklaski na prawicy.)

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś.

**Budapeszt.** Poseł Barabasz w liście otwartym do członków partji niezawisłości, wzywa do obstrukcji z powodu onegdajszego oświadczenia ministra honwedów Koloszvary'ego.

## Zjazd Kółek rolniczych.

*(Tel. Dzien. Pol.)*

**Jasło.** (Tel. pryw.). Wystawa bydła, koni i drobiu, pomimo deszczu licznie obesłana; znajduje się przeszło 500 okazów. Rozdano 66 nagród pieniężnych i listów pochwalnych. Na posiedzeniu popołudniowem sekretarz dr. Kulczycki odczytał sprawozdanie o wnioskach przekazanych przez zeszłoroczne zgromadzenie zarządowi. Hr. Rey mówił o włościach rentowych. Sprawę tę, jak również wniosek p. Czaykowskiego o potrzebie otwarcia seminarjum nauczycielskiego gospodarczego, przekazano zarządowi. O godz. 6-tej po licznych przemówieniach, posiedzenie zamknięto. Następne zgromadzenie uchwalono odbyć w r. 1904 w Przemyślu. Po posiedzeniu odbył się odczyt dla włościan. Mówił p. Jan Biedroń o mleczarstwie. — Wieczorem chłopi kalembińscy odegrali „Chłopów arystokratów".

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Sprawy cukrowe.

**Bruksela.** Ogłoszona wczoraj depesza o konferencji zastępców przemysłu cukrowego zawierała mylne doniesienie, że wywóz cukru ma być ograniczony do połowy eksportu ostatnich lat. W rzeczywistości brzmieć powinno, że wywóz ma być ograniczony na przeciętną ostatnich lat.

### Z trybunału administracyjnego.

**Wiedeń.** Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie radnego miejskiego Ohlera przeciwko uchwale rady miejskiej w sprawie udzielenia 8000 koron subwencji katolickiemu Schulvereinowi. W wyroku podniesiono, że Ohler był uprawniony do reklamacji przeciw tej uchwale tylko jako obywatel płacący podatki, a nie jako radny miejski. Subwencjonowanie towarzystw, zajmujących się zakładaniem i utrzymywaniem szkół, służących dla celów ogólnych, nie sprzeciwia się statutowi gminnemu. Co się tyczy punktu zażalenia, że innowiercy nie mogą być pociągani do przyczyniania się na cele innych wyznań, wywodzi wyrok, że Ohler jako katolik nie ma do tego zarzutu legitymacji i tylko niekatolik mógłby wystąpić z takim zarzutem.

### Loubet w Anglji.

**Londyn.** Minister spraw zagranicznych Landsdowne wydał onegdaj bankiet na cześć Loubeta i Delcassego. W bankiecie wzięło udział ciało dyplomatyczne.

Wieczorem odbył się u królestwa na cześć Loubeta bal, w którym wzięli udział także bawiący tu oficerowie amerykańskiej eskadry.

**Londyn.** Loubet wczoraj o godz. ½9 rano odjechał z Londynu. Na dworcu zebrali się: król Edward, książę Walji, ks. Connaught, Chrystjan duński, Balfour, Landsdowne, lord Roberts, lord major londyński, wiele innych wybitnych osób.

Król Edward serdecznie pożegnał się z Loubetem, Delcassem i innymi członkami świty.

Pociąg ruszył wśród okrzyków: „Niech żyje król!", „Niech żyje Loubet!", „Niech żyje Francja!".

**Londyn.** *Daily Telegraph* omawiając pobyt Loubeta w Anglii podnosi, że zarówno ta podróż jak podróż króla do Paryża wytworzyły atmosferę, wygładzającą wszystkie panujące różnice. Można dziś bez przesady powiedzieć, że nie są możliwe żadne trudności między Francją a Anglią, któreby nie zostały w sposób honorowy i zadowalający załatwione.

**Londyn.** Zanim Loubet odpłynął z Dovru wystosował do króla Edwarda telegram, w którym podziękował raz jeszcze za gorące przyjęcie, jakie zgotowano mu jako zastępcy Francji i przyjacielowi Anglji.

**Calais.** Wczoraj popołudniu przybył tu prezydent Loubet, witany owacyjnie przez ludność. Na szereg przemówień rozmaitych deputacyj odpowiedział Loubet, iż przekonał się, że za granicą z większą sprawiedliwością wyrażają się o Francji, niż Francuzi sami. Przyjęcie w Londynie wywarło na nim głębokie wrażenie i napełnia go to radością, iż może to powiedzić. Miejmy — zakończył — więcej zaufania do siebie i hądźmy zgodni, wstrzymajmy się od walk i niesnasek a wyjdzie to na korzyść Francji i ludzkości.

**Paryż.** Loubet powrócił tu, witany owacyjnie przez ludność.

### Wisła wzbiera.

**Kraków.** (Tel. pryw.). O godz. 9 wieczorem stan wody na Wiśle wynosił 187 cm. ponad zero. Z pod Oświęcimia nadeszła o godz. pół do 8 wieczorem depesza, że stan wody na Wiśle wynosi tam 2 m. 8 cm. ponad zero i deszcz dalej pada.

Zarządzono potrzebne środki ostrożności. Straż pożarna stoi w pogotowiu na zagrożonych punktach; tak samo oddział pionierów. Cała nadzieja w tem, że woda przybiera powoli, 5 cm. na godzinę. Deszcz od południa w Krakowie ustał. Horyzont mocno zachmurzony.

### Z krak. rady miejskiej.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Rada miejska uchwaliła urządzić targowicę na bydło obok rzeźni miejskiej i przeznaczyła na to 30.000 koron.

Na tajnem posiedzeniu rady przeniesiono w stan spoczynku ze względów służbowych Teodora Kułakowskiego, inspektora ekonomatu miejskiego, pozostawiając prezydjum ukaranie go za przewinienia dyscyplinarnie.

### Napady żydowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem na Kazimierzu tłum żydów napadł na trzech młodych ludzi, tj. dwóch uczniów Akademji sztuk pięknych i asystenta salinarnego Trojanowskiego, Krzyżanowskiego i Wojnarowskiego. Napad spowodowały pogłoski, że do Krakowa przybyli z zagranicy truciciele i rozdają pomiędzy dzieci zatrute cukierki, wskutek których rzekomo 30 dzieci miało zachorować a 12 umrzeć.

Między żydami zakrzyknięto, że właśnie owi przechodnie są trucicielami; wówczas żydzi rzucili się tłumnie na przechodniów, pobili ich i poszarpali na nich ubranie. Ochroniła napadniętych policja i nadbiegli żołnierze, którzy w obronie ich musieli dobyć bagnetów. Wśród kilkutysięcznego tłumu odprowadziła policja młodych ludzi na inspekcję policyjną, gdzie przy rewizji żadnych cukierków nie znaleziono. We

dług zaś pewnych wiadomości stwierdzić należy, że żadne dziecko żydowskie nie zmarło wskutek zatrucia cukierkami.

**Spadek po serbskiej parze królewskiej.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Do *N. W. Tagblattu* donoszą z Belgradu, że rząd serbski przeprowadził już inwentaryzację spadku po królu Aleksandrze i królowej Dradze. Wszystkie znalezione rzeczy wartościowe odesłane zostaną królowej Natalji, jako jedynej spadkobierczyni. Majątku prywatnego nie znaleziono wcale. Z zapisków króla dowiedziano się, że miał swego czasu depozyt w kwocie 800.000 franków w domu Rotszylda w Wiedniu, ale depozytu tego już nie ma, gdyż król go odebrał.

Kupcom wiedeńskim pozostali król i królowa dłużni przeszło 400.000 fr. Rząd oświadczył, iż da im 20 procent pretensji. Kupcy przyjęli ten procent, ale oświadczyli, iż o resztę upomną się w drodze sądowej.

**Z Serbji.**

**Białogród.** *Beogradzkie Nowiny* donoszą, że Todorowicz, pozostały przy życiu, a ciężko raniony minister spraw wewnętrznych z gabinetu Markowicza, zamierza wnieść do sądu skargę o zbrodnię usiłowanego morderstwa, przeciw uczestnikom napadu.

**Strejki rolne na Węgrzech.**

**Budapeszt.** Węg. biuro koresp. donosi z Nagy Becskerek: Ruch robotników polnych w komitacie torontalskim na rzecz podwyższenia płac, przybrał wielkie rozmiary. Żniwiarze stawiają nowe żądania, po przyjęciu przez jeden zarząd dóbr pierwotnych żądań. W zagrożonych miejscowościach wzmocniono żandarmerję i wezwano do nich wojsko. Kilku przywódców aresztowano. Z Kis-Jenö donoszą o znacznem rozszerzeniu się strejku. Wysłano tam żandarmerję. Kilku przywódców ruchu aresztowano.

**Japonja a Rosja.**

**Kondyn.** *Times* donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Rosjanie położyli nowy kabel przez rzekę Yal bez zapytania się rządu koreańskiego. Przeciw temu zaprotestowała Japonja, ponieważ Korea na podstawie umowy zobowiązana jest w takich wypadkach pytać się naprzód rządu japońskiego. Obecnie więc żąda Japonja jako rekompensaty otwarcia portu Wi-ju, czemu się jednak Rosja sprzeciwia.

# KRONIKA.

**Djarjusz lwowski.**

Piątek, 10 lipca.

W Izbie rękodzielniczej: Posiedzenie komitetu obywatelskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W ogrodzie botanicznym (przy nniwersytecie): Wystawa roślin egzotycznych.

W Pałacu sztuki (na placu powystawowym): Pierwsza wystawa okrężna: Od godziny 10 rano aż do zmroku.

**SKŁADAJMY NA CIESZYN!**

**Kalendarz.** Piątek (10): Amalji panny. — Radziwoja. — (27): Sampsona pr. Wschód słońca o godzinie 4 minut 16, zachód o godzinie 7 minut 52.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 12°R. Deszcz.

**Wiadomości osobiste.** Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni powrócił z Jasła do Lwowa, a dnia 15 bm. wyjeżdża na miesiąc na urlop.

Metropolita ks. Szeptycki powrócił z Wiednia do Lwowa.

Ksiądz arcybiskup Bilczewski, ze względu na stan zdrowia Ojca św., przerwał urlop i powrócił do Lwowa.

Ksiądz arcybiskup Teodorowicz wyjechał do Krakowa, skąd udaje się do Kissingen.

**Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta pocztowego, Franciszka Wł. Pirożka, praktykantem rachunkowym w dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Prezydjum galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX klasie rangi kontrolorów podatkowych: Władysława Pulnarowicza, Jana Rzuchowskiego, Ignacego Lecha, Jędrzeja Sopickiego, Michała Hnatyszyna, Stanisława Kutrzebę i Marjana Gabrygiela; dalej kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi oficjałów podatkowych: Józefa Nakryjkę, Józefa Kumanieckiego, Maurycego Reicha, Antoniego Uhryna, Franciszka Sołtysa, Ludwika Stiebera, Józefa Moskala, Kajetana Wałęgę, Stanisława Horniaka i Alfreda Ornsteina; następnie oficjałami podatkowymi w X klasie rangi kontrolorów podatkowych: Djonizego Frischa i Marjana Rayskiego, tudzież adjunktów podatkowych: Zygmunta Terleckiego, Romila Szankowskiego, Adolfa Lewickiego, Adolfa Kaiszara, Stanisława Kopczyńskiego, Bronisława Szybalskiego, Stefana Piękosza, Stanisława Fiałkowskiego, Józefa Scheigera, Romualda Gołębiowskiego, Piotra Winiarskiego, Karola Scholla, Jana Przewoźniczka, Jana Kutkowskiego i Józefa Jarosza; wreszcie adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi: adjunkta podatkowego z Tamsweg (Solnogród) Franciszka Kotowskiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy 8 pułku ułanów Ignacego Piltosza, praktykantów podatkowych: Henryka Andlera, Walerego Kuryłłę, Jakóba Szewczykowskiego, ukwalifikowanego sierżanta 18 pułku piechoty obrony krajowej Stefana Dorockiego, praktykantów podatkowych: Kazimierza Wątorskiego, Mikołaja Chimiaka, Stanisława Stahla, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy 10 bataljonu pionierów Bernarda Tortona, praktykantów podatkowych: Stefana Sozańskiego, Franciszka Baraniuka, Edwarda Bruchowskiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy 4 pułku ułanów Bazylego Mazurkiewicza, praktykantów podatkowych: Zygmunta Srokowskiego, Jana Smiszkiewicza, Kazimierza Krula, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy 85 pułku piechoty Aleksandra Nosiewića, praktykantów podatkowych: Kazimierza Tarnawskiego, Jana Kasperskiego, Leopolda Praxmajera i Teofila Stojewskiego.

**Na intencję wyzdrowienia Ojca św.** odprawił ks. metropolita Szeptycki w archikatedrze św. Jura solenne nabożeństwo. Równocześnie wydał ks. metropolita okólnik do duchowieństwa gr.-kat., aby przy każdej mszy św. dodano modły o wyzdrowienie Ojca św. W archikatedrze ormiańskiej odprawił ks.-prałat Moszoro solenne nabożeństwo na intencję Ojca św.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Tow. naftowego w likwidacji „Ropa“ odbędzie się dnia 17 bm. we Lwowie.

**Schwytanie dezertera.** Przed dwoma laty, szeregowiec 80 pp. Konstanty Kaczor, odbywający karę w lwowskiem garnizonowem więzieniu, zbiegł z roboty, poszukiwania zaś za nim pozostały bez śladu. Wczoraj dopiero przyszedł z Czerniowiec telegram, że Kaczor został tam przytrzymany.

**Egzamin dojrzałości** w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie, odbył się w dniach od 4 do 26 czerwca, pod przewodnictwem radcy i krajowego inspektora szkół Tomasza Tokarskiego. Otrzymali świadectwo dojrzałości a) uczniowie publiczni: Leon Burkiewicz, Ignacy Buś, Józef Cudo, Kornel Czarnecki, Józef Dobrowolski, Michał Gładysz, Bolesław Głąb, Jan Gul, Franciszek Gutka, Michał Jeuit, Jan Kowalski (z odznaczeniem), Józef Kozicki, Stanisław Kulawski, Józef Kuraś, Stanisław Łaskawski, Józef Małys, Józef Nowakowski, Seweryn Orlewicz, Władysław Roszkowski, Jakób Utzig, Franciszek Wargacki i Stanisław Zaprzał; b) eksterniści: Ignacy Firlej i Jan Makuszka; c) eksternistki: Helena Dzierzyńska, Zofja Kropaczkówna, Marja Magdówna i Amalja Siekierska.

Z jednego przedmiotu egzamin po ferjach poprawić pozwolono 9 uczniom publicznym, 2 eksternistom i 8 eksternistkom. — Na rok reprobowano 9 uczniów publicznych. 7 eksternistów i 7 eksternistek.

**Telegram naokoło-świata w 10 minutach.** Otwarto w sobotę nowy kabel amerykański przez Ocean Spokojny. Ten kabel łączy Stany Zjednoczone z Filipinami przez wyspę Honolulu. Prezydent Towarzystwa, które zakłada kable, Mackay, bawiące wraz z prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem w Oyster Bay w stanie nowojorskim wysłał naokoło świata telegram pod adresem prezydenta Roosevelta, który otrzymał go w 10 minutach.

# Z kresów.

**Ostrawa Morawska.** *(Popis w szkole polskiej).* Pierwszy rok szkolny w tutejszej szkole polskiej im Maryi Konopnickiej zakończył się 2 bm. uroczystym popisem. Rano o godzinie 8 odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo, odprawione przez katechetę szkoły polskiej ks. Blehę, poczem dziatwa szkolna w odświętnych ubraniach zebrała się w wielkiej sali Domu polskiego, umyślnie na ten cel udekorowanej. Na dwóch obszernych stołach rozłożono wzory robót ręcznych kobiecych i wypracowania piśmienne uczniów i uczenic, chlubnie świadczące o pomyślnym rozwoju szkoły w ciągu tak krótkiego, bo dopiero jednorocznego istnienia. Licznie zgromadzeni rodzice i zaproszeni goście z przyjemnością i zainteresowaniem przysłuchiwali się śpiewom pieśni polskich i udatnym deklamacjom kilkunastu chłopczyków i dziewcząt, a następnie próbom głośnego czytania z książek, przeznaczonych na nagrody.

Po skończonym popisie przemówił do dzieci kierownik szkoły p. Golechowski, zachęcając je do dalszej, pilnej pracy i pobudzając do wdzięczności dla dobrodziejów szkoły, w szczególności Tow. „Szkoły ludowej“ — do rodziców zaś przemówił prezes miejscowego Koła dr. Seidl. Wskazał na trudne początki szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie, które jednakże szczęśliwie przetrwała i dziś rokuje pewny a pomyślny rozwój na przyszłość. Główną zasługą jej jest i będzie, że dzieci polskie zachowuje od wynarodowienia i że przez nie działać będzie nawet na rodziców, pobudzając ich do miłości słowa i pieśni polskiej, do szanowania wszystkiego, co nasze. Mowca dziękuje nauczycielowi, ks. katechecie i nauczycielce robót pannie Bukowskiej za gorliwą i skuteczną pracę i zachęca rodziców do licznego zapisywania dzieci na rok przyszły. Szkoła w roku następnym będzie rozszerzoną na trzyklasową, będzie się mieściła w osobnym, obszernym budynku i posiadała 3 siły nauczycielskie.

Rozdaniem nagród w książkach i obrazkach skończyła się piękna uroczystość szkolna, która na długo pozostanie w pamięci tutejszej ludności polskiej. Wzruszeni rodzice prostemi słowy dziękowali nauczycielom i prezesowi Koła za opiekę nad szkołą, a w głosie ich czuć było, iż dobrodziejstwo tej szkoły ocenić umieją i że się do niej przywiązali sercem.

# Wystawa przeglądowa
## przemysłu kraj. w Brzeżanach.

Miasto i powiat brzeżański, już nie poraz pierwszy wysuwają się naprzód, w szlachetnej emulacji z innemi okolicami kraju co do pracy nad gospodarczem podniesieniem i narodowem uświadomieniem kraju.

W świeżej pamięci mamy jeszcze poważny objaw społecznej harmonji i solidarności obok świadomej celu stanowczości i energji w działaniu, jakim był ostatni wiec polski w Brzeżanach, a już przychodzi nam zanotować nowy dowód żywotności ziemi brzeżańskiej i dzielności tamtejszego społeczeństwa.

Krajowy Związek przemysłowy, istytucja, jak wiadomo, ruchliwa i rozwijająca coraz szerszą działalność w kierunku podniesienia i obrony przemysłowej produkcji kraju, powziął zamiar systematycznego rozbudzania w poszczególnych okolicach kraju większego zainteresowania produkcją krajową trojaką drogą: Po pierwsze, przez powoływanie do życia w każdem większem i mniejszem mieście odrębnych, samoistnych towarzystw „Pomocy przemysłowej“, na zasadzie ustawy z r. 1867 mających stworzyć z czasem rodzaj ogólnej krajowej „Ligi przemysłowej“ i powołanych do jaknajenergiczniejszego agitacyjnego działania ku obronie rodzimego przemysłu, następnie przez urządzenie w każdem mieście na razie przynajmnej „Kramu wyrobów krajowych“, ile możności na rachunek osób prywatnych lub towarzystw pomocy przemysłowej, a to celem stworzenia źródeł zbytu dla wyrobów krajowych źródeł wyłącznie tylko tym wyrobom służących, a wreszcie przez urządzanie w większych miastach sezonowych „wystaw przeglądowych wyrobów przemysłu krajowego“, mających na celu poinformować

jaknajszersze koła konsumentów o tem, które z krajowych wyrobów mogłyby już zastąpić w zupełności wytwory obce do kraju importowane.

Wystawy takie, urządzane ile możności oszczędnie i bez niepotrzebnego aparatu pompy i dekoracji, mogą stać się znakomitym środkiem informacji tak dla kupców wymawiających się obecnie nieraz nieznajomością źródeł krajowej wytwórczości, jak i dla tej części naszego społeczeństwa, która bądź przez apatję, bądź przez fałszywe uprzedzenia nie chce, lub nie umie zapoznać się z właściwym stanem własnej naszej produkcji.

Otóż początek w tej rozumnej i świadomej celu akcji zrobiły Brzeżany. Myśl rzucona przez jednego z członków krajowego Związku przemysłowego znalazła natychmiast życzliwy oddźwięk i sympatyczne przyjęcie u wszystkich kół mieszkańców Brzeżan i okolicy.

Projekt oparty na wyszczególnionym wyżej programie działania wzięto przed tygodniem pod obrady komitetu inicjatorów i rozpoczęto już pracę we wszystkich wymienionych kierunkach.

Przedewszystkiem powołano do życia „Towarzystwo pomocy przemysłowej z siedzibą w Brzeżanach“, którego statut przedłożony już został namiestnictwu i do którego zgłosiło swój udział kilkadziesiąt osób z miasta i okolicy. — Równocześnie postanowiono założenie w Brzeżanach sklepu lub na razie kramu towarów krajowych, których miasto tamtejsze dotychczas mimo licznych sklepów prawie nie widuje nigdy, a wreszcie uchwalono urządzenie „Wystawy przeglądowej przemysłu krajowego“.

Wystawa ma się odbyć w pierwszej połowie miesiąca października i rozpocznie się w dniu 4 października b. r.

Pomieszczenia na wystawę udzielić ma miejscowe Towarzystwo „Sokoła“ w swoim własnym, wspaniałym gmachu, którego ukończenie jest właśnie w toku.

Równocześnie z otwarciem wystawy nastąpi też prawdopodobnie poświęcenie i otwarcie gmachu „Sokoła“, który w ten sposób zainauguruje swoje własne gospodarstwo w sposób czynem rzetelnie obywatelskim i patrjotycznym.

Na protektorów wystawy uproszono prezesa krajowego Związku przemysłowego posła hr. Stanisława Mycielskiego z Borynicz i hr. Jakóbowę Potocką z Brzeżan. (Jak to wczoraj w listach z kraju donosiliśmy).

Prezydjum wystawy spoczywa w rękach marszałka powiatu brzeżańskiego posła Traczewskiego, posła dra Schätzla i burmistrza miasta Brzeżan dra Zauderera.

Komitet wystawy roześle w tych dniach okólniki do wszystkich producentów krajowych z zaproszeniem do wzięcia w niej udziału.

Ponieważ wystawa ta ma mieć charakter informacyjny i stanowić będzie prawdopodobnie ważny czynnik w kierunku rozbudzenia zainteresowania produkcją krajową w całej ziemi brzeżańskiej i okolicy, przeto w interesie producentów krajowych leżeć powinno jak najliczniejsze obesłanie tej wystawy i to, ile możności, wyrobami powszechnego, szerokiego użytku, przyczem zapewne nie ujdzie uwagi naszych wytwórców ta okoliczność, że jeżeli chcą skutecznie konkurować z zalewem obcej producji, muszą podawać na tę wystawę i w każdej podobnej sposobności ceny możliwie jaknajniższe, aby wykorzenić w sferach konsumentów tę fatalną i z gruntu fałszywą opinję, że towar krajowy jest droższy od zagranicznego i że my rzekomo jesteśmy za biedni, aby sobie pozwalać na popieranie krajowej wytwórczości.

# Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 9 lipca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 660·50, Akcje węg. Zakł. kred. 731·—, Akcje Anglobanku 275·—, Akcje Unionbanku 524·—, Akcje Laenderbanku 411·—, Akcje Bankvereinu 484·50, Akcje Bodencredit 917·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 536·—, Akcje kolei państw. 666·25, Akcje kolei połudn. 82·50, Akcje tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbethal 412·75, Acje kolei Północnej 5430, Akcje kolei Czerniowieckiej 574·—, Akcje Alpiny 370·50, Akcje Rima Muranji 465·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1635·—, Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniowe 353·—, Oblig. węg. indemn. 98·60, Renta majowa 100·50, Austr. renta koron. 100·60, Węgierska renta kor. 99·30, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·65, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·25, 4 proc. listy Banku hipot. 98·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·—, 5 proc. listy Banku hipot. 111·90, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·—, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·15, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96·25, Losy tureckie 120·—, Marki 117·45, Ruble 253·—.

— **Wiedeń** 9 lipca. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

*Losy a)* procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 277·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 270·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257·—, Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 86·75, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 119·50; *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 430·—, Clary 40 zł. m. k. 167·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 71·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 165·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. kon. 230·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 448·—.

— **Wiedeń** 9 lipca. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 20·40 do 20·50. Tendencja stała. Nafta galicyjska od k. 27·50 do 29·50. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 41·60 do 42·60. Tendencja: bez zmiany.

— **Paryż** 9 lipca. 3 prc. renta 97·65, mąka 33·15.

— **Berlin** 9 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208·75, Staatsbahny 142·75, Disconto Comandit 186·40, Berlińskie Towarz. handl. 153·60, Laura 214·25, Bochumy 173·40, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·05, Kolej warszaw. wied. 168·50, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 130·—, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 177·60, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation 380·—, Lombardy 17·90, Kolej Henry 105·90, Niemiecki bank narodowy 119·10, Kanada Profered 122·40, Akcje żeglugi hamburskiej 102·—; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 9 lipca. Austrjackie banknoty 85·—, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 9 lipca. Austr. kredyty 207·75, Kolej państw. —·—, Disconto 186·20, Laura —·—.



†

**Ferdynand Piotrowski**

majster stolarski i członek ochotniczej straży ogniowej „Sokol“ po długich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 9 lipca b. r. przeżywszy lat 56.

W smutku pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, znajomych, kolegów i pobożnych chrześcjan na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 11 lipca b. r., o godzinie 6-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Grodeckiej l. 69 na cmentarz Janowski.

Lwów, dnia 9 lipca 1903.

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

**Anna Plattnerówna**

córka Fryderyka i Zofii z Komarnickich w 19 roku życia, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9 lipca 1903 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Kochanowskiego l. 7A na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, odbędzie się w sobotę dnia 11 lipca b. r. o godzinie 4-tej po południu, na który pogrążeni rodzice z rodzeństwem krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 9 lipca 1903.

„Concordia“ A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego.